

REKOMENDACJA

Stowarzyszenie „Otwarte Drzwi” przyczynia się do przełamywania barier oraz problemów jakie pojawiają się w życiu codziennym osób niepełnosprawnych i odtraconych przez społeczeństwo. Każdego dnia swoje działania kierują w stronę osób potrzebujących. Szukają nowych pomysłów, by dawno zapomniany uśmiech, pojawił się ponownie na twarzach podopiecznych. Starają się być jak najbliżej swoich podopiecznych, pomagać im, wspierać psychicznie i duchowo.

Dla osób pracujących tam ważne jest to, aby nikt nie pozostał sam ze swoim cierpieniem, samotnością, smutkiem. Starają się, aby podopieczni wiedzieli, że mają oparcie, że nie zostają bez pomocy. Podadzą swoją dłoń drugiej osobie w każdym miejscu i o każdej godzinie. Nie pozwalają, żeby niepełnosprawna osoba, która i tak skazana jest na trudny los, odczuła w jakikolwiek sposób, że jest inna. Wręcz przeciwnie, wyzwalają w tych ludziach poczucie własnej godności. Pokazują, że osoba z problemami też ma prawo do poznawania świata, kultury, że ma prawo do rozrywki i do pracy. Pokazują i pomagają, rozwijają w nich kulturę osobistą, kulturę fizyczną, niosą pomoc w rozwiązywaniu zachowań problemowych. Umożliwiają rozwój oraz osiągnięcie niezależności społecznej. Wielu podopiecznym pomogli znaleźć pracę, pracę, z której są zadowoleni i szczęśliwi, ponieważ są wśród ludzi, zarabiają własne pieniądze i są również doceniani.

Stowarzyszenie „Otwarte Drzwi” daje szczęście swoim podopiecznym. Dzięki ich doświadczeniu, oraz chęci niesienia pomocy, dają im nie tylko nadzieję, ale konkretną pomoc w pokonywaniu codziennych problemów i trosk. Dzięki nim nie pozostają osamotnieni, są wśród ludzi, a nie w czterech ścianach, przed telewizorem lub komputerem.

My rodzice cieszymy się z każdego wywołanego uśmiechu na twarzach naszych dzieci, który pojawia się z możliwości przebywania codziennie w Ośrodku. To jest ich drugi dom, tam się uczą życia codziennego, jak pokonywać problemy, jak załatwić sprawy urzędowe, uczą się gotować, uczą się współpracy w grupie. Zawiazali tu przyjaźnie, a co najważniejsze są szczęśliwi, chętnie tam przebywają. Jeżeli zostanie im to odebrane, to wyrządzi się im straszną krzywdę. Znowu zapanuje smutek i łzy. Nie chcemy tego.

Teresa Kosakowska

